

# Molesta, Ja wole sie nastukac

Ja wolę się nastukać znaleźć [x3]

Ref.[x4]

Ja wolę się nastukać znaleźć się na wyżynie  
Ty wiesz o czym mówię słowo za słowem płynie  
Ja wolę się nastukać znaleźć się na wyżynie  
Wiesz o czym mówię słowo za słowem płynie  
Niech to uczucie nigdy nie minie  
Poczekaj a zwrotka dalej się rozwinie  
Kiedy złapie parę buchów  
Wykonam kilka ruchów  
Osiągnąłem ten stan i jestem gotów  
By przywitać Mokotów bez kłopotów  
Dziś się obejdziemy przy skunie zrelaksujemy pamiętaj  
Jak zawsze molestujemy  
Ale wolę chodzić nastukany niż zadawać rany  
Ten stan umysłu jest przeze mnie uwielbiany  
A ten kawałek blantomom kierowany  
Czy zostałem rozpoznany  
Przyszedł mi tu ku pomocy Kacza Tede reprezentant mocy  
Ktoś powie że teksty są monotematyczne  
Ja powiem gandzia ma znaczenie kosmiczne  
Dlatego składam jej uwielbienie liryczne  
Będzie to miało skutki katastroficzne  
Legalizacja ma znaczenie ideologiczne  
A uzależnienie czuję tylko psychiczne  
Więc wolę się nastukać znaleźć się na wyżynie  
Teraz wiesz o czym mówię blant za blantem płynie

Ref. [x4]

Klimatycznie słowo za słowem płynie  
Jeden blant za blantem wszystko się rozplynie  
Nie chce bić bez sensu nie chcę tez w zadymie  
Jestem pokojowy dbam o to jedynie  
Szukam ukojenia w dymie nie w płynie  
Spokojny mam umysł Thc z tego słynie  
Mojej uwadze już nic nie zaginie  
Bo są tu mistycy a ja jestem w Klimie  
Oni wykraczają bo nie wolno ja wkraczam  
Czasem mam dwie twarze co chodzi razem w parze  
Nie zastanawiam się i wybaczam lub każę  
Czasem walkę staczam z samym sobą bez obrażeń  
Wcieleń nie rozprasza a ja się koncentruję  
Czy w dzień czy w nocy jestem reprezentant mocy  
Rasta Numer toczy walkę bez przemocy  
Zadaję pytania i szukam istoty  
Szanuję moich kumpli i jak trzeba to mam respekt  
Włodi Kacza Vienio i z Klimy wielu jeszcze  
Pozdrawiam Ursynów i pozdrawiam śródmieście  
Pozdrawiam też Służew i Mokotów wreszcie  
Stąd właśnie jestem lecz dla mnie nie ma granic  
Wolę się nastukać lecz nie chce dostać za nic  
Chce mieć duży odlot i być na wyżynie  
Bliżej 0 i 1 muzyka z dymem płynie  
Sprawdź to

Ref. [x4]

Nigdy nie pytaj o co tutaj chodzi  
Tylko gruby blant tve ciśnienie złagodzi  
Wysłannik Klimy teraz nadchodzi  
Bez żadnych kłopotów nowy rym w głowie się rodzi  
Lubię gdy łatwo wpada szelest do kieszeni  
Znają to uczucie ci co wieżą zieleni  
W głowie się mieni wszystko dookoła  
Nie obchodzi mnie praca nie obchodzi mnie szkoła  
Ja wolę się nastukać znaleźć się na wyżynie  
Ty wiesz o czym mówię słowo za słowem płynie

śródmieście południowe nigdy nie zginie  
Tu wszyscy razem dookoła zanurzenie w dymie  
Bo z tym się czuję dobrze i to nas jednoczy  
W strefie jarania i w strefie rymowania  
Jesteśmy numer jeden nie do pokonania  
Bo nas zasłania zielone pole rażenia  
Każda sytuacja jest do przewidzenia  
Przez dobrych chłopaków nigdy przez jelenia  
Ref. [x4]  
Dobra nie ma bum bęc trata tata  
Tylko tak płonie fata  
Tede zapraszam cię do mego świata  
Możesz tutaj wpaść jeśli masz bata  
Bo nie ważna data palę codziennie  
Jestem gdzie indziej Thc we mnie  
Zielona moc ultra przyjemnie  
Zawsze cos jest i zawsze coś ściemnię  
Nabita fifka zielona rozgrywka  
Liga blantowców kilku sportowców  
Dużo towcu i jeszcze więcej  
Blanty kręcę po to mam ręce  
Blantocholik poza tym MC  
I znowu kręcę kolejny blant  
H do H do H reprezentant  
Teraz tu a jutro tam  
Pytasz o blanty ja blanty mam  
Zawsze z kumplami w zielone gram nie sam  
Ha Numer1 zawsze spoko  
Dym z blalalala wciągam głęboko  
Katama polum fata maroko  
To hasła pilnuj aby fifka nie zgasła  
Może byś nie kasłał  
Tede przeprasza to od tego hasza  
Szaleje na gwizdku a blant się dogasza  
Gaśnie Tede kończy właśnie.